Nr. 246. Śmigiel, piątek 27 października 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 300.— mk., W agencjach miesięcznie 270 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komunikat szkolny.

Dzień 31. października jest jako „Święto Reformacji" zawsze wolny od nauki szkolnej dla wszystkich szkół i dzieci ewangelickich.

Poznań, dnia 20. października 1922.

Za Kuratora (—) Dr. Namysł
wz. Naczelnika Wydziału II

Ogłosiłem!

Chrzan, pow. inspektor szkolny.

Następujące osoby opuszczają na stałe granicę Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Becker Else z rodziną z Starego Bojanowa
2. Wandelt Henryk z rodziną z Popowa Won.
3. Heuwinkel Fryderyk z rodziną Lipna Nowego
4. Speckmann Paweł z rodziną Lipna Nowego
5. Störmer Fryderyk z rodziną z Bruszczewa
6. Klein Adolf z rodziną z Popowa Won.

Śmigiel, dnia 24/X. 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

Ostatecznie ustalone spisy wyborców do Sejmu i Senatu wyłożone będą do publicznego przeglądu w czasie od 27. do 31. października 1922 r. włącznie.

Śmigiel, dnia 25. X. 1922.

Obwodowa Komisja Wyborcza na obwód I.

Witaszek, przewodniczący.

Obwodowa Komisja Wyborcza na obwód II.

Larek, przewodniczący.

Komunikat Magistratu grodziskiego.

Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu w dniu 14. b. m. podwyższyć koszty utrzymania w szpitalu miejskim jak następuje:

w kl. I dziennie na	4.200,—	Mk.
w „ II „ „	3.200,—	„
w „ III „ „	2.100,—	„
dla kas chorych na	1.800,—	„

Grodzisk, dnia 17. października 1922

Magistrat. Krzymiński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Co zawdzięczamy N. P. R.?

1. Prezydentem Rzeczypospolitej nie potrzebuje być Polak-Katolik — może nim zostać także żyd!
2. Nie potrzeba Polsce szkoły wyznaniowej, wystarczą mieszane, bezwyznaniowe!
3. Unifikacja Wielkopolski i Pomorza gwałtownie przeprowadzona, a skutki tego czynu enpeerowskiego odczuwa dziś każdy robotnik i robotnicza dzięki drożyźnie, odczuwa każdy urzędnik państwowy i komunały!
4. Monopol tytoniowy — za którym N. P. R. tak kopję kruszyła, daje się dziś odczuwać każdemu konsumentowi drożyzną tytoniu i papierosów, a producentom (robotnikom) brakiem pracy!
5. Pomimo, że N. P. R. mają ze swego ramienia i partji ministra Ochrony Pracy i Opieki społecznej (p. Darowskiego przedtem Paplowskiego) pomimo — że wiceministrem tegoż ministerstwa jest od trzech lat enpeerowiec (przechrzta p. Gustaw Simon) — to wszakże brak pracy jest ogromny, ubezpieczenie robotnicze zaniedbane, dawniejsze z czasów niewoli pogarszane — słowem nic na lepsze, a wszystko na gorsze się obracało!

Robotniku i Robotnico w mieście czy na wsi — zastanów się co Ci dotąd dała N. P. R.?

Obiecanki, obiecanki i jeszcze raz obiecanki!

Chcesz istotnej naprawy, — głosuj na listę

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

8

Paląca potrzeba.

Wojna światowa okrutna na polu walki, najstraszniejsza okazała się w skutkach swoich powojennych. Poza trzydziestu kilku tysiącami inwalidów, a ogółem 84.000 ofiar wojny, poza poległymi, najstraszniejszym obdarzył losem ociemniałych żołnierzy. Na terenie Poznańskiego i Pomorza żyje ich około stu. Prócz utraty ócz, często doznali oni jeszcze poważnego okaleczenia ciała i członków. Jak ciężkie jest ich położenie, nie potrzeba tłomaczyć. Podziwiać jednak trzeba ich bohaterską wytrwałość i świętą cierpliwość. Mimo utraty wzroku jednak nie wymawiają oni się obowiązku pracowania. Z chęcią idą w naukę koszykarstwa albo szczotkarstwa do Domu Ociemniałego Żołnierza w Bydgoszczy, pozostającego pod kierownictwem Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Kto nie zna spraw inwalidzkich bliżej, ten przypuszczałby niechybnie, że los tych największych nieszczęśliwców jest zapewniony, że znajdą się ludzie, którzyby starali się tym arcybiedakom życie uprzyjemnić. Tymczasem bóle na tym polu są wielkie. Mianowicie sprawa uposażenia państwowego została przez Sejm szablonowo załatwiona, mimo, że pomiędzy 100 procent inwalidą, a też tylko 100 procent inwalidą ociemniałym jest potężna różnica.

Samotny ociemniały inwalida pobiera w Poznaniu 19.687 mk., a na wsi 13.950 mk. Jest to norma absolutnie nie odpowiadająca potrzebom życiowym. Za te pieniądze inwalida bez nóg użyć nie może, mimo że ma oczy, swobodę ruchu, możliwość do wyszukania pracy i dorobienia potrzebnych pieniędzy. 100-procentowy inwalida potrzebujący opieki osoby drugiej, przeważnie bywa umieszczony jako nieuleczalny w zakładzie leczniczym, albo obłąkany, w zakładzie psychjatrycznym, gdzie niema troski o utrzymanie.

Inaczej jest z ociemniałym, który mimo swojego ciężkiego losu może chodzić, pracować, słyszeć, myśleć, ma więc pretensje do życia, a jednak zdany jest na łaskę osoby drugiej, nie zawsze z nim szczerze i uczciwie myślącej. Praktyka dowodzi, że właśnie ociemniali najnieszczęśliwiej trafiają, najgorsze mają żony i otoczenie nietylko ich wyzyskuje, ale i często nawet prześladujące. A to głównie dlatego, że nędzne ich materjalne uposażenie. Nie mogą zarobkować, bo nim zakupią surowiec, ktoś nieczuły im go wykupi, a z renty wyżyć niepodobna. Są majątki, które ociemniałym nie sprzedadzą wikliny koszykarstwa, jedynie dlatego, że ktoś inny da im sto marek więcej!

Z takich to powodów ociemniały winien dostawać podwójną rentę, aby mógł żyć nawet i bez pracy!

Mamy bogaczy, którzy na biesiady i libacje setki rzucają tysięcy. Niema ale człowieka, któryby „Domu Ociemniałego Żołnierza" pożyczył ze 4 miljony na utworzenie hurtowni surowców.

Ustawa inwalidzka wiele obiecuje, ale nic nie daje, bo Rząd jakoś nie chce wydać „Przepisów Wykonawczych".

Sprawa ociemniałych jest terenem najbardziej zaniedbanym. Otóż Rząd nietylko winien się starać o wyuczenie inwalidy, ale dać mu możność usamodzielnienia się i pracowania, więc podania surowców.

Rząd winien przejąć na budżet państwowy „Dom Ociemniałego Żołnierza" w Bydgoszczy, gdyż Czerwony Krzyż nie może tyle grosza uprosić w społeczeństwie, aby budżet konieczny pokrył, chociaż praca jego jest nadzwyczaj wydajna i ofiarna.

Rząd winien:

1) dać Czerwonemu Krzyżowi fundusze na założenie hurtowni surowców potrzebnych ociemniałym,
2) najpierw skapitalizować rentę ociemniałym, aby mogli sobie zapewnić egzystencję życiową,
3) podwoić rentę ociemniałych,
4) utworzyć natychmiast szkołę tresury psów-przewodników, która to akcja wymaga szalonego kosztu i długich ćwiczeń. Polska ma poważną liczbę ociemniałych, a żadnej hodowli psów. Ledwo kilku ociemniałych ma psów-przewodników z armji niemieckiej,
5) poczynić starania o specjalne zegarki dla ociemniałych. — To są najbardziej palące obowiązki Rządu.

A społeczeństwo? — winno hojnie składać ofiary na inwalidów!

Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 63 r.
Oddział I. Propagandy.

Suspenza Okonia.

Sąd biskupi obrządku łać. w Przemyślu, któremu podlega b. ks. Okoń, po procesie kanonicznym wydał na b. ks. Eugenjusza Okonia wyrok, dnia 22. września b. r.:

Eugenjusz Okoń pozbawiony prawa noszenia sukni duchownej, obojczyka duch. i tonsury z powodu udowodnionego niemoralnego trybu życia od lat wielu z powodu podburzania ludności do czynów nielegalnych oraz nieposłuszeństwa władzy duchownej.

Wyrok ten Ordynarjat biskupi w Przemyślu zaaprobował i przesłał skazanemu do Radomyśla pismem z dnia 30 września br.

Tem samem został E. Okoń pozbawiony praw, przywilejów stanu duchownego, tytułu i przywrócony do stanu świeckiego.

Eksport z Polski do Stanów Zjednoczonych.

W sprawie eksportu z Polski do Stanów Zjednoczonych zwraca nam Ministerstwo Przemysłu i Handlu uwagę na następujące niepożądane okoliczności w eksporcie z Polski do Stanów Zjednoczonych. Przedewszystkiem kupcy i przemysłowcy polscy wielokrotnie żądają od amerykańskiego importera stanowczo za wygórowanych cen, nie licząc się zupełnie z cenami amerykańskiemi ani z konkurencją — szczególnie niemiecką — zazwyczaj o wiele tańszą.

Niestety wydarzają się także liczne wypadki, że gatunek z Polski importowanego towaru nie odpowiada ofercie, co oczywiście nietylko zamyka tym firmom drogę do Ameryki, lecz także szkodzi poważnie całemu polskiemu eksportowi z Polski do Stanów Zjednoczonych, którego rozwinięcie się leży również w interesie polskich firm eksportujących jak i wszystkich sfer gospodarczych Polski.

Firmy eksportujące powinny zdać sobie sprawę z tego, że towary polskie nie są jeszcze zaprowadzone w Stanach Zjednoczonych i że wobec tego należy początkowo stawiać tańsze oferty i ściśle przestrzegać jakości oferowanego i dostarczonego towaru.

W Izbie przemysłowo-handlowej są do przejrzania adresy firm Stanów Zjednoczonych w następujących branżach: spirytus denaturowany, sztuczny jedwab, manufaktura, dewocjonalja, koszyki, szczecina, meble gięte, len, drewniane skrzynie, wyroby skórzane, zabawki, klej, rękawiczki, wyroby szczotkarskie, żelazo i stal, dźwigary elektryczne i inne, włosie, pióra, pierze i puch, nasiona, oraz artykuły spożywcze.

Podział kontyngentu na jaja.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, iż w końcu bieżącego miesiąca odbędzie się podział ostatniego w obecnym sezonie kontyngentu wywozowego jaj.

Podział dokona specjalna Komisja Ministerjalna.

Podania należy składać do dnia 25 października rb. włącznie jedynie tylko do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu (Elektoralna nr. 2 — pokój nr. 48). Wszelkie interwencje osobiste petentów, czy to w Głównym Urzędzie, czy też w Ministerjum

Przemysłu i Handlu nie będą uwzględniane. Podania, należycie ostemplowane i ze wszystkimi wymaganymi dokumentami (patrz Monitor Polski nr. 66) powinny zawierać wszystkie potrzebne dane, a to w celu uniknięcia potrzeby dawania osobistych wyjaśnień.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Sabiny
Jutro: Szymona i Tadeusza
Wschód słońca 6,42, zachód 16,42.
Długość dnia 11,14. Ubyło 6,59.

Jarmark w Buku. W dniu 7 listopada b. r. odbędzie się w Buku jarmark na konie, bydło, kozy, świnie, drób i towary kramne.

Kradzież z włamaniem. W nocy z 18 na 19 bm. w kradli się złodzieje do Starostwa w Grodzisku, wycięli tylną ścianę kasy żelaznej i skradli z niej 53.578 marek polskich i 400 marek niemieckich. Wszystkie inne rzeczy pozostawili nietknięte.

W sprawie świętokradztw. W ostatnim Miesięczniku Kościelnym czytamy rozporządzenie Władzy Duchownej następującej treści:

„Nie ustające aż dotąd napady zbrodnicze na kościoły, połączone prawie zawsze z bezczeszczeniem Najśw. Sakramentu, wykazały konieczność usunięcia kosztownych naczyń liturgicznych z tabernakulum, będących przynętą dla żądnych łupu zbrodniarzy i zastąpienia ich na razie puszkami bezwartościowemi. W tym celu rozporządzamy, aby od 1. października r. b. począwszy, wszyscy rządcy kościoła zaopatrzyli się w cyborja szklane, a wszelkie naczynia srebrne bez wyjątku z tabernakulum pousuwali. Szklane cyborja, wykonane z naszego polecenia, nabyć można w cenie około 5.000 mk. z firmy Huta Szklana, Inowrocław. Edmund Kardynał-Arcybiskup". Chodzi teraz o to, aby dozory kościelne jak najrychlej zakupiły szklane naczynia. Skoro bowiem to nastąpi i świętokradcy przekonają się, że po kościołach już niema kosztownych naczyń, ustaną kradzieże.

O sprawność służby pocztowej. Min. poczt i telegrafów pertraktuje z rządem niemieckim w sprawie zaprowadzenia pocztowej służby ambulansowej przez korytarz śląski, celem bezpośredniego połączenia Katowic z Poznaniem. W razie dojścia do porozumienia wagon pocztowy na linji Lwów—Kraków—Katowice będzie kursował bezpośrednio również i do Poznania, co podniosłoby sprawność służby pocztowej w Poznańskiem.

Min. poczt i telegrafów projektuje budowę nowego przewodu telegraficznego Poznań—Katowice, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne budowa rozpocznie się jeszcze w jesieni. Ponadto przystępuje Min. do rozbudowy centrali telefonicznej w Katowicach, ponieważ z powodu szczupłych rozmiarów obecna stacja nie może należycie funkcjonować. Koszta rozbudowy wyniosą 11 miljonów marek niemieckich.

Niepowodzenia N. P. R w Wolsztynie. Wiec N. P. R. odbył się tu w ubiegłą niedzielę. Przybył nań kandydat p. wiceminister Wachowiak automobilem w towarzystwie brata, b. redaktora „Prawdy". Gniewał się bardzo, że nie było wolnej sali, gdyż salę Hotelu Wiktorja wynajął na czas przedwyborczy kierownik Komitetu Chrz. Jedności Nar. Musiał więc p. wiceminister przemawiać do niezbyt licznych zwolenników i grona ciekawych w ogrodzie Strzelnicy pod gołem niebem. W wywodach swych twierdził p. W., że obecnie i dotychczas w Polsce rządziła prawica, że wszystkie niedomagania spowodowała prawica, że gdy wybierać się będzie ósemkę, spadną wielkie ciężary na lud pracujący i wszystko podrożeje, bo wszystkiemu złemu winni ci, którzy popierają prawicę i ósemkę. Słuchający go ludzie mówili, że w niejednem ma słuszność, wielu jednak, widząc wsiadającego do wspaniałego automobilu pana kandydata, mówiło: patrzcie, jak ten przedstawiciel robotników jeździ za nasze pieniądze. Do głosu nikogo nie dopuszczono z przeciwników, a gdy kto się odezwał, to zaraz grożono mu kijami. Potem udał się p. wiceminister do Wroniaw, ale i tam miał tylko szczupłe grono słuchaczów, ponieważ jednocześnie odbywał się tam wiec Chrz. Zw. Jedności Nar., na który większa część mieszkańców podążyła i zapełniła szczelnie salę.

Telegramy.

Zagranica wykupuje pożyczkę złotą!

Warszawa, 25. 10. (A. W.) W dniu dzisiejszym napłynęły według informacji „Kurjera" znaczniejsze zamówienia z zagranicy na pożyczkę złotą do banków warszawskich. Obliczają, że zamówienia zagraniczne w chwili obecnej sięgają do 100 miljonów.

Propaganda pożyczki państwowej.

Warszawa, 25. 10. (A. W.) Min. skarbu, chcąc rozpowszechnić 8-procentową pożyczkę państwową, zajęło się energicznie sprawą jej propagandy. W krótkim czasie zostanie wydanych 9 broszur o treści poważnej i humorystycznej, przeznaczonych zarówno dla sfer włościańskich jak i dla inteligencji. Zamówiono również szereg afiszów i plakatów, które będą miały na celu propagandę pożyczki. Przygotowuje się również teksty do t. zw. ulotek, które mają być wkładane do listów, wysyłanych przez banki warszawskie oraz firmy handlowe i przemysłowe. Wydana zostanie też jednodniówka z pomocą towarzystwa dziennikarzy i literatów polskich.

Niedomagania w szkolnictwie na G. Śląsku.

Katowice, 25. 10. (A. W.) P. Kaiser, kierownik szkół powszechnych przy śląskim wydziale oświecenia publ. udzielił przedstawicielowi Ag. Wschodn. następujących informacyj o stanie szkolnictwa powszechnego w województwie śląskiem. Szkolnictwo powszechne pozostawia u nas wiele do życzenia. Najważniejszym powodem tego stanu rzeczy jest brak sił nauczycielskich. Przed rokiem zgłosiło się do służby na G. Śląsku wielu nauczycieli, ale przeważna ich część nie przybyła, gdyż otrzymała posady w innych dzielnicach Polski, lub przestraszył ich nadzwyczajny wzrost drożyzny, równolegle wzrastający do spadku marki niem. Obecnie jednak uposażenie materjalne nauczycieli jest daleko lepsze. Wspomnijmy choćby o 30% dodatku śląskim. Niezadługo Sejm autonomiczny postara się o polepszenie bytu nauczycieli, których przecież potrzebujemy dla zwalczania konkurencji niemieckiej. Szczególnie brak wykwalifikowanych sił męskich. Około 900 posad etatowych jest do objęcia.

Z procesu Fedaka.

Lwów, 25. 10. (Pat.) Dzisiaj w 3 dniu rozprawy przeciwko zamachowcom ukraińskim na Naczelnika Państwa i wojewodę Grabowskiego przesłuchiwano w dalszym ciągu głównego oskarżonego Fedaka. Oskarżony omawiał szeroko działalność „Kuma" i „Woli". W dalszym ciągu zeznań oskarżony zmienił swe dawne zeznania oświadczając, że nie planował zamachu na Naczelnika Państwa. Na zapytanie prokuratora, dlaczego uczęszczał do polskiego gimnazjum imienia Mickiewicza, oświadczył, że było to wolą ojca. W dalszym ciągu Fedak oświadczył, że służył w armji Petlury, ponieważ Petlura cieszy się sympatją narodu ukraińskiego, nie służył on jednak Petlurze, lecz rządowi ukraińskiemu. Z kolei zadawali oskarżonemu pytania obrońcy. Na jutrzejszej rozprawie odbywać się będzie przesłuchanie innych oskarżonych.

Powszechny uniwersytet polski w Gdańsku.

Gdańsk, 25. 10. (Pat.) W dniu 28 bm. odbędzie się otwarcie polskiego powszechnego uniwersytetu. Wykład inauguracyjny z historji sztuki wygłosi p. K. Ulatowski.

Pieniądze gdańskie.

Gdańsk, 25. 10. (Pat.) Sejm gdański rozpatrywał wniosek Senatu w sprawie wydania ustawy, uznającej pieniądze, które zostały wczoraj na skutek postanowienia Rady miejskiej puszczone w obieg, jako ustawowy środek płatniczy, obowiązujący na obszarze w. m. Gdańska. Jak wiadomo, Rada miejska postanowiła wydać wspomniane pieniądze na sumę 360 miljonów marek.

Gdańsk, 25. 10. (A. W.) Dziś wpłynął do Volkstagu projekt wydania nowych pieniędzy miejskich. Asygnaty opiewać mają na 100, 500 i 1000 mk. waluty niem. Celem przeprowadzenia obrad zwołano parlament na 27 bm.

Obawy niemieckię przed pożyczką francusko-polską.

Berlin, 25. 10. (A. W.) Francuska Izba deputowanych otrzymała projekt ustawy, na mocy której rząd francuski ma przyznać rządowi polskiemu kredyt 400 miljonów franków na pokrycie wydatków polskich we Francji na cele reform organizacyjnych. Prasa niemiecka komentuje tę wiadomość w ten sposób: Prezent ów będzie niewątpliwie zużyty na wzmocnienie wojska polskiego przeciw Niemcom czyli do tych samych celów, do których za caratu Francja dawała Roji pożyczki. Skutkiem tego, według opinji „Deutsche Tagesztg." Polska coraz bardziej uzależnia się finansowo od Francji i wkrótce będzie takim wasalem Francji, że będzie zmuszona tańczyć, jak jej Francja zagra.

Czerwone wizje Trockiego.

Paryż, 24. 10. Paryskie wydanie „New York Herald" donosi z Moskwy, że Trocki wyraził wielkie zadowolenie z powodu upadku Lloyd George'a.

Upadek gabinetu Lloyd George'a, mówił Trocki wobec moskiewskiego przedstawiciela wymienionego pisma, jest miłym podarkiem, jaki nam złożył Lloyd George z okazji 5-ej rocznicy rewolucji. We Francji blok narodowy Poincaré'go prowadzi taką samą politykę wobec nas, to też robotnik rosyjski zwalcza politykę obu tych krajów. Jednakże przygotowują się tu zmiany w tej polityce zarówno w Anglji, jak i we Francji. Jest to dowodem, że komunizm ma coraz lepsze widoki powodzenia. Rosja zdaje sobie jednak sprawę z tego, że musi pozostawić europejskim komunistom 2 — 3 lat czasu na obalenie obecnych rządów, albowiem przygotowania komunistyczne w reszcie Europy napotykają na większe trudności ze względu na to, że tam przeciwnik jest znacznie mądrzejszy, niż był w Rosji.

Ceny za bydło w Niemczech.

Berlin. Ceny za 50 kg. żywej wagi. Woły 7500—8500—9000—9600, stadniki I gat. 10.000—10.500, — II gat. 8000—9000, — III gat. 7500, krowy i jałówki I gat. 10.000—12.000, — II gat. 8000—9000, — III gat. 6000—7000, — IV gat. 5500, — cielęta 10.500 — 12.000 — 13.000 — 14.000 — 15.000 — 16.000, owce 5.500 — 7.500 — 8.500 — 10.000 — 11.000 — 12.000, nierogacizna 15.500 — 17.000 — 21.000 — 22.500 — 23.000 — 25.000 — 27.000 — 28.000 — 29.000 — 30.000; maciory 22.000—22.500.

Wstępny kurs dewiz na giełdzie warszawskiej

z dnia 25. 10. 22 r.

Dolary St. Zjednoczonych	12900
Franki francuskie	930
Franki belgijskie	870
Franki szwajcarskie	—
Marki niemieckie wypłata	2,85
Marki niemieckie gotówka	2,85
Funty angielskie	58100
1 rubel złoty	—
1 rubel srebny	—
Korony czeskie	425
„ austrjackie gotówka	0,19
„ „ wypłata	0,17
Bilon	—

Tendencja: mocna.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 25. października 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	23800—24800	mk.
Pszenica	36000—40000	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	23800—24800	„
Owies	23000—24000	mk.
Mąka żytnia 70% z workami	36000—37000	„
Mąka pszenna 65%	—	„
Ospa żytnia	11500	„
„ pszenna	11500	„
Ziemniaki fabr.	2300	„
„ jadalne	2550	„
Groch polny	—	„
„ jad. Victoria	—	„
Słoma żytnia luźna	—	„
„ „ pras.	—	„
Siano luźne	—	„
„ prasowane	—	„

Uwagi: Małe dowozy zboża i wielki popyt na mąkę i zboża. Usposobienie stałe.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę, 25. października 1922 spędzono:

7 wołów, 94 buhaji, 187 krów i jałówek, 179 cieląt, 994 tuczników, 265 owiec, 7 kóz, — prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	48000—50000	40000—42000	18000—200000
Cielęta	84000—86000	76000—80000	—
Tuczniki	144000-147000	136000-140000	124000-130000
Owce	—52000	—	—

Przebieg targu: Ożywiony.

Dobrze utuczone świnie ponad notowanie.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.